

# KU: Strategie Zakłócania Ujawnienia

## Sezon 11, Odcinek 2

Data publikacji: 30 maja 2018

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

ES: Emery Smith

DW: Witam w kolejnym odcinku „Kosmicznego Ujawnienia”. Jestem gospodarzem programu, nazywam się David Wilcock i są tutaj ze mną Emery Smith i Corey Goode. Jest to prawdziwe spotkanie informatorów przy okrągłym stole, które daje wam wgląd w najnowsze informacje, o których świat nie ma pojęcia. Witaj w programie Emery.

ES: Dziękuję David, witam.

DW: Witaj ponownie Corey.

CG: Witam, dziękuję.

DW: Zaczniemy ten odcinek pytaniem od audytorium i jest to pytanie adresowane do was obu. Brzmi ono:

*“Czy którykolwiek z was żałuje, że się ujawnił?”*

ES: Ja niczego nie żałuję. Chcę tutaj powiedzieć, że gdy patrzę wstecz to oczywiście wydarzyły się pewne rzeczy i miały miejsce pewne traumatyczne wydarzenia i wchodzę w taki humor może przez 2 lub 3 godziny i zastanawiam się: “Co ja robię? Któregoś dnia mnie zabiją”. Jednak jeśli chodzi o większy plan, to gdy spojrzę wstecz to ciągle nie mogę uwierzyć, że ciągle tutaj jestem, to po pierwsze. Po drugie, muszę o tym wszystkim komuś powiedzieć. Po trzecie sprawia mi dużą przyjemność robienie tego wszystkiego a także doświadczanie tych wszystkich niesamowitych rzeczy i bardzo to doceniam.

Czuję ogromne współczucie względem wszystkich zaangażowanych w to ludzi, hybryd, istot pozaziemskich oraz względem rzeczy przez jakie przeszedłem.

Tak naprawdę to sprawiło mi to ogromną satysfakcję. W większym ujęciu jest to duży krok do przodu i pragnę dokonać zmiany w życiu każdego. Chcę pomóc ludziom, by pomogli naszej planecie, by osiągnęli stan wyższej świadomości tak, byśmy mogli wylecieć w Przeszłość Kosmiczną oraz zacząć poznawać nowe światy.

DW: No cóż, w przeciwieństwie do wielu innych potraktowano cię bardzo surowo.

ES: Bardzo ostro.

DW: Bardzo dużo myślę o demaskatorach. Rozmawialiśmy na temat pomysłu: gdyby chcieli cię zabić to już byś nie żył.

ES: Zgadza się.

DW: Czyli tak naprawdę nie chcą cię zabić.

ES: Nie, nie chcą.

DW: Czyli ma tutaj miejsce coś opartego na intencji, byś zastraszył innych informatorów, którzy również mogliby ujawnić się ze swoimi doniesieniami.

ES: Oczywiście, że tak. Wszystko to polega na wpojeniu strachu przez moją osobę, poprzez rozmawianie o tych wszystkich wypadkach, które mi się wydarzyły. Wspomniałem o tym poprzednio i powiem to jeszcze raz: gdyby chcieli mnie zabić to już by mnie tutaj nie było, a jednak ciągle żyję.

DW: Zgadza się.

ES: Oczywiście odpukać w niemalowane. Wydaje mi się, że wszystko to ma związek z czynnikiem siania strachu. Również pragną oni sparaliżować cię tak, byś więcej nie rozmawiał na te tematy. Chcą się upewnić, że nie dostaniesz się tutaj.

DW: Zgadza się.

ES: Sam widziałeś co się ze mną działo przez ostatnie dwa tygodnie gdy chciałem dojechać tutaj.

DW: Oczywiście, że tak.

ES: To co się dzieje jest bardzo dynamicznym plotem wydarzeń. Są oni bardzo precyzyjni w tym co robią. Działają tak, by nie zapuścić się za daleko gdyż zlikwidowanie człowieka wymaga ogromnej liczby głosów "za".

DW: Zgadza się. Jak ma się sprawa z tobą Corey, żałujesz, że się ujawniłeś?

CG: Wiesz, najbardziej żałowałem na początku. Miałem dobrą karierę zawodową, która w zasadzie została całkowicie zniszczona. Przeszedłem przez osobiste groźby utraty życia podczas gdy kołował nad moim domem helikopter i namierzał mnie laserami mierząc w klatkę piersiową gdy tuż przy mnie stał mój syn. Obecnie widzę większy obraz tego wszystkiego, jednakże, na samym początku bardzo żałowałem, że postanowiłem ujawnić się z tymi informacjami albo raczej z powodu tego, że zmuszono mnie do ujawnienia się.

Miałem dużo żalu odnośnie tego w jaki sposób do tego doszło gdyż tak naprawdę to nie miałem zbyt wielkiego wyboru w tej materii.

DW: Zgadza się.

CG: Gdybym jednak miał możliwość wyboru, by ujawnić się zgodnie z podjętą osobiście decyzją to wiem, że na pewno czułbym się znacznie lepiej szczególnie na początku. Jednak teraz wyłania się większy obraz tego wszystkiego, tak jak omawia to Emery.

DW: Dobrze. Powróćmy do tematu, na którym zakończyliśmy nasz ostatni odcinek i kontynuujmy go a mianowicie omawianie podziemnych baz. Zaczęliśmy rozmawiać na temat technologii litych hologramów a ty Emery powiedziałeś, że są one projektowane z satelitów.

Czy ma to jakiś związek z Projektem Blue Beam czy jest to coś innego? W jaki sposób to działa?

ES: Wydaje mi się, że obecnie jest to odrębny projekt. Tamten był starą wersją. Obecnie posiadają znacznie bardziej zaawansowane satelity gdzie używają wielu jednostek, by stworzyć holograf. Czasami projekcja wychodzi nie tylko z jednej. Mogą użyć aż do 9 różnych satelitów.

CG: Najpierw tworzą siatkę na całym terenie operacyjnym.

ES: Dokładnie tak. Później mogą również skonfigurować to na powierzchni ziemi używając przy tym ogromnych kontenerów oraz ciężarówek i to samo skonfigurować w innej bazie wojskowej. Jednak większość tych holografów jest wykonywana przy użyciu technologii satelitarnej.

CG: Zgadza się z tym. Bardzo wiele holografów jest robiona z satelitów, jednak są pewne rzeczy, które należy zrobić z poziomu ziemskiego gruntu po to, by odzwierciedlić pełen zakres wszystkich warstw i całą głębię, która musi uwiarygodnić dane zjawisko.

ES: Dokładnie tak.

DW: Jak myślisz jak to się dzieje, że technologia ta jest w stanie projektować lite powierzchnie? W jaki sposób jest to w ogóle możliwe?

ES: Muszę tutaj powiedzieć, że domyślałem się tylko gdyż nie znam całej bazy naukowej stojącej za tą technologią. W jakiś sposób są w stanie zmienić masę atomową powietrza na danym obszarze oraz użyć lokalnej wilgoci i oparów. Niektórzy mówili, że odbywa się to w oparciu o glicerynę. Tego jednak nie wiem.

Być może kilka samolotów nadlatuje i rozpyla tę substancję nad danym terenem co w następstwie buduje solidną bazę pod daną projekcję.

Wydaje mi się, że w jakiś sposób zmieniają stan molekuł i atomów aranżując je w większą gęstość co tworzy namacalną masę materii.

Muszę tutaj powiedzieć, że nie widziałem tak litego holografu jak Corey ale dotykałem tych dostępnych i były one całkiem namacalne. Odczuwałem to jakbym dotykał piankę z materaca, która posiada pamięć kształtu. Zawsze jednak po odpuszczeniu holograf odkształcał się do pierwotnej geometrii. Jeśli jednak chciałbym mocno nacisnąć to po prostu przebijesz się przez niego.

CG: Technologia ta działa w oparciu o jakąś blokadę elektromagnetyczną. Wszystkie molekuły przemieszczają się do obszaru o większej zawartości wilgoci i zgaduję, że działa to podobnie jak Tomograf Komputerowy, który może przemieścić wszystkie metale na jedną stronę twojego ciała i możesz je po prostu zobaczyć. Holograf robi coś podobnego. Obraca wszystkie molekuły w jednym kierunku, tak mi się wydaje, a następnie blokuje je magnetycznie.

ES: Zgadza się.

DW: Biorąc pod uwagę wszystko co powiedziałaś Emery to wygląda na to, że możliwe jest, by powiedzmy rozpylić jakiś aerozol a następnie utwardzić go dokładnie tak jak ma się sprawa z czekoladą zastygającą na lodach lub coś w tym stylu?

ES: Nie, nie. Substancja ta ciągle pływa w powietrzu ale są to nanocząsteczki materii, których nie możesz dostrzec. Są one zrobione ... tak naprawdę nie znam składników ani nazwy tej mikstury. Wspomniałem o wodzie i glicerynie gdyż we wcześniejszych

projektach słyszałem, że robili coś takiego w laboratoriach i na filmie złożonym z tych substancji projektowali holografy.

CG: Ach, czyli jest to coś takiego jak lity dym?

ES: Tak.

DW: Nigdy o czymś takim nie słyszałem.

ES: Nie było to jednak jak magiczna skorupa zastygająca na lodach waniliowych.

DW: Rozumiem, ha, ha, ha.

ES: Ma to bardziej związek z tym, że zauważasz, że powietrze w tym obszarze nie jest tak przejrzyste jak zazwyczaj.

CG: Jest rozrzedzone.

ES: Jest bardzo rozrzedzone i substancja ta pływa wokół.

DW: Rozmawialiśmy ostatnio o zdalnie widzących, którzy byli wykorzystywani w podziemnych bazach co bardzo szybko omówiliśmy tuż przy końcu ostatniego odcinka. Porozmawiajmy trochę więcej na ten temat.

Jedną z rzeczy jaką omawialiśmy odnośnie tego czym się zajmują te bazy to - wydaje mi się, że Corey o tym wspominał - było pojęcie "fali delta".

Dlaczego nie opowiesz nam coś na ten temat Corey czym one są i w jaki sposób oddziałują na ludzi przebywających w tych bazach?

CG: No cóż, było to opracowane w bazach podziemnych ale były one używane bardziej na obszarach sąsiadujących gdzie dokonywano uprawnień ludzi.

Fale delta tworzą pewien wzorzec, który oddziałuje na ludzi znajdujących się w zakresie ich działania i sprawia, że wpadają oni w głęboki sen tak, by nie mogli obserwować świadomie tego co się wokół nich dzieje.

Bardzo dużo z tego odnosi się do pracy w podziemnych bazach gdzie dzień w dzień pracuje tam tysiące ludzi. Wiedzą oni, że robią coś ważnego ale gdy wracają do domu to albo nie mają pojęcia odnośnie tego co tam robili albo nakłada się im fałszywe ekrany pamięciowe odnośnie ich dnia pracy dlatego, że została im wyczyszczona pamięć na końcu każdej zmiany.

ES: Tak, gdy wychodzisz do domu to wymazują ci pamięć.

DW: Jak to działa na osobę, której to zrobiono?

ES: Mi tego nie robili. W moim dziale nigdy tego nie używano. Moja klauzula tajności była na dość wysokim poziomie gdyż progres w mojej karierze następował dość szybko. Poza tym miałem dość dobry rekord osiągnięć. Nigdy nie spałem roboty, poza może jednym czy dwoma razami co w tych projektach nie jest zbyt dużo. Ludzie tam cały czas chrzanią coś i popełniają błędy.

Jedną z rzeczy jaką wiem to fakt, że w projektach tych biorą również udział osoby wojskowe. Gdy udajemy się na misję to bez względu na to czy jest to poszukiwanie samolotu, Istot Pozaziemskich, portali lub innych rzeczy to niektórzy ludzie wracający z misji nabawiali się bardzo poważnego Zespołu Stresu Pourazowego. Jeśli nie jesteś w

stanie przewyciężyć tego w ciągu tygodnia lub dwóch to również poddadzą cię procedurze czyszczenia pamięci.

CG: Tak, ale niezwykle jest fakt, że to nie eliminuje Zespołu Stresu Pourazowego.

ES: Tak, zgadza się.

CG: Jedynym osiągnięciem w tym przypadku jest to, że osoba taka będzie miała niewyjaśniony ZSP. Jest tam tego kilka rodzajów: pobitewny lub złożony. Tego typu ZSP występują zazwyczaj wtedy gdy ludzie biorą udział w działaniach wojennych lub zamieszani są w poważne nadużycia fizyczne lub umysłowe.

ES: Tak. Znam kilku wysokich rangą oficjeli wojskowych, którzy toczyli wielkie bitwy wraz z ogromną liczbą żołnierzy i brali udział w wielu działaniach defensywnych i ofensywnych. Znam również kilku pułkowników i generałów, którym musiano wymazać pamięć przynajmniej 20-30 razy dla tego, że bagaż doświadczeń był dla nich zbyt duży. Przeszli przez pewne rzeczy i nie mogli odpuścić sobie faktu, że stracili zbyt wielu żołnierzy i kadetów.

Ma to ogromny wpływ zarówno na tych ludzi jak i na wszystkich po drodze kończąc na szeregowych żołnierzach walczących na linii frontowej lub biorących udział w danej ekspedycji. Gdy przechodzisz przez pewne obszary gdzie nie jesteś świadom tego co może cię tam spotkać np. jakiś obcy pojazd latający lub różne Istoty Pozaziemskie to ludzie padają jak muchy gdyż rzuca się ich na pole walki zbyt szybko.

CG: Jaki jest ostatni rok kalendarzowy, w którym pamiętasz, że przeprowadzano takie czyszczenie pamięci?

ES: 1993 r.

CG: Rozumiem, 1993. A czy znasz może metody jakich używano do wymazywania pamięci ludziom?

ES: Nie. Wiem o tym tylko dlatego, że były pewne działy struktur projektu, które musiały przejść przez pewne urządzenie takie jak na lotniskach. To jest to o czym nam mówili i każdy o tym tam wiedział. Ludzie myśleli, że robiono to po to by prześwietlić ich ciała a tak naprawdę to urządzenie to robiło to o czym tutaj mówisz: wymazywało im pamięć lub usypiało ich.

Wpływało to na ich ciała w taki sposób, że nie szli do domu po to, by się martwić tym co dzisiaj robili w pracy ale po to, by pójść do łóżka. Był to sposób wywierania wpływu na ich mózgi.

DW: Gdy mówisz "urządzenie takie jak na lotniskach" to czy masz na myśli skaner wykrywający metale?

ES: Tak, coś takiego jak skaner ciała.

DW: Czy padali oni w miarę jak przechodzili przez niego ...

ES: Och, nie, nie. To co chcę powiedzieć to ich mózgi były przeprogramowane tak, by wydawało im się, że po prostu przepracowali 12 godzinną zmianę i teraz wychodzą do domu.

Gdy przejdziesz przez to urządzenie to nie jesteś w stanie przypomnieć sobie co dokładnie robiłeś dzisiaj w pracy i tak naprawdę to chcesz tylko wrócić do domu i położyć się spać. Nie myślisz o tym, by wyjść gdzieś na imprezę czy na zakupy do sklepu. Bardzo wiele ludzi zaczęło się na to skarżyć gdyż wiele z nich zapomniało odebrać swoje dzieci ze szkoły czy żłobka.

Z tego powodu musieli udoskonalić to urządzenie gdyż w tamtym czasie, było one dalekie od perfekcji.

CG: Brzmi to definitywnie jak sposób mechanicznego wymazywania pamięci w przeciwieństwie do metody przy użyciu środków chemicznych.

ES: Tak, zgadza się.

DW: Biorąc pod uwagę to, że technologia ta istnieje do dzisiaj, jak sądzisz jak wiele ludzi wojskowych może nie być świadoma, że coś takiego egzotycznego jest na nich wykonywane? Jak wiele ludzi może spacerować sobie bez żadnej informacji na ten temat?

ES: Wiedzą co robią w pracy. Nie mogą sobie tylko przypomnieć co dokładnie robili tamtego dnia. Zgadzają się z tym, gdyż musisz pamiętać o tym, że w chwili gdy tam wracasz następnego dnia to pamiętasz wszystko co tam robisz. I jesteś ok aż do końca zmiany. Czyszczenie pamięci nie działa na zawsze. W chwili gdy wracasz do bazy to pamięć powraca.

CG: Dzieje się tak dlatego, że przy przechodzeniu przez drzwi dają ci szczegółowe wskazówki. Jest tam jakiś szczególny znak albo wskazówka i gdy przechodzisz przez drzwi to wysyłają one do twojego mózgu sygnał, by pamiętać pewne rzeczy.

ES: To prawda. Robi się to przy użyciu dźwięków lub symboli graficznych umieszczonych na ścianach korytarza. Z doświadczenia wiem, że jest to obecnie tam stosowane.

DW: Pozwólcie mi coś wtrącić. Jedną z rzeczy, która bardzo mnie frustruje jest fakt, że gdy rozmawiałem z Pete Petersonem, co miało miejsce jakieś dwa lub trzy razy na tydzień przez dwie godziny na telefonie, kiedykolwiek zaczynał on mówić o bardzo ciekawych rzeczach to natychmiastowo zaczął odpływać. Po prostu zasypiał w pół słowa nie kończąc nawet zdania i słyszałem dosłownie jego chrapanie.

ES: Doskonały przykład.

CG: Zaprogramowana pułapka.

DW: Jak sądzicie co to jest? Co wtedy następowało?

CG: Jest to coś bardziej hipnotycznego co zostało zaprogramowane w jego umysł. Jest to pewien proces, ale można zaprogramować cię tak, by przechwycić twój umysł gdy zaczynasz uzyskiwać dostęp do swojej pamięci i zasypiasz. Istnieje wiele rzeczy, które można zaprogramować w człowieka.

ES: Szczególne słowa lub częstotliwości, np.: "Chcę ci powiedzieć o Projekcie Backscape", ale nie mogę bo jak tylko zaczynam o tym myśleć to zamykam się. Nie mogę nawet powiedzieć tej nazwy.

CG: Albo zaczynasz się jękać i bełkotać coś pod nosem.

ES: Widziałem coś takiego wiele razy. Czasami tracisz przytomność lub dostajesz zapaści albo coś jeszcze innego.

Jest to dość skuteczne programowanie. Nie jestem pewien co dokładnie tam robią ale wydaje mi się, że ma to związek z tym samym typem technologii, której używają do wymazywania pamięci. Wiem również i to, że tych samych rzeczy używają na Programowalnych Formach Biologicznych i klonach.

DW: Emery, czy jeśli po przyjściu do pracy zaczynasz pamiętać wszystko to czy to oznacza, że ... ty Corey też możesz przekazać nam tutaj swoją opinię. Czy to oznacza, że ludzie ci są tam oddelegowani na całe życie? Czy wykonują oni tę szczególną pracę do końca życia?

ES: Większość z ludzi tak. Wiedzą oni, że gdy podejmą tę pracę to będą ją wykonywali do końca życia.

Chcę tutaj powiedzieć, że ze wszystkimi papierami obejmującymi klauzulę o nieujawnieniu, które musiałeś podpisać oraz wszystkimi pogrózkami i innymi rzeczami jakich doświadczasz to naprawdę musisz chcieć wykonywać tę pracę.

CG: I mogą bardzo utrudnić ci znalezienie nowej pracy.

ES: Definitywnie tak.

CG: Chcę tutaj powiedzieć, że sama klauzula o nieujawnianiu bardzo dużo znaczy a dodatkowo jeszcze wszystkie inne przeszkody przez które musisz przejść, by zdobyć pożądaną pracę tam sprawiają, że nie zrobisz nic co mogłoby cię narazić na jej utratę.

DW: Jakie są powszechne błędy jakie ludzie popełniają, o których wspominałeś poprzednio, które mogą wpędzić ich w tarapaty? Co się wtedy dzieje?

ES: Po pierwsze udanie się do błędnego sektora pracy jest najczęstszym przewinieniem. Jest to bardzo poważne naruszenie i może skończyć się śmiercią jeśli dojdiesz do korytarza, w którym nie powinieneś się znaleźć albo otworzysz drzwi, których nie powinieneś otwierać. Od tego czasu będziesz już śledzony sekunda po sekundzie podczas przebywania w danej placówce.

Kolejnym poważnym błędem jest wynoszenie przez ludzi pewnych rzeczy takich jak niewielkie gadzety, które nie powinny znaleźć się na powierzchni Ziemi. Jest to równoznaczne z natychmiastowym wyrokiem śmierci.

DW: Naprawdę?

ES: Jeśli zostaniesz złapany na wynoszeniu rzeczy po przekroczeniu punktu kontrolnego to jest to natychmiastowa likwidacja. Oznacza to, że posiadałeś wszelkie intencje, by to zrobić i włożyłeś w to bardzo dużo wysiłku oraz zaplanowałeś i poniosłeś duże koszty, by to osiągnąć.

CG: Tego typu rzeczy nie dzieją się przez przypadek.

ES: Tak, coś takiego nie dzieje się przez przypadek gdyż dobrze wiesz, że mają wgląd w twoje ciało. Wiedzą o tobie wszystko. Widzą wszystko i słyszą wszystko. Gdy przebywasz w bazie podziemnej to nie ma tam żadnego prywatnego miejsca i zawsze jesteś śledzony i ciągle ci o tym przypominają. Robią tam niewielkie triki z różnymi kolorowymi światłami

ostrzegawczymi, dźwiękami, syrenami oraz innymi brzęczkami byś pamiętał o tym. Być może coś się właśnie wydarzyło być może nie, ale dla ciebie lepiej jest jak dostosujesz się do reguł tej gry.

Jest to tego typu środowisko ale zarazem jest ono bardzo swobodne dla naukowców oraz asystentów, którzy tam pracują i wykonują swoje obowiązki. Jest tam czas na żarty i zabawy.

Tak, dwa najbardziej poważne przewinienia są to: wejście do nieautoryzowanej strefy lub wniesienie do/z bazy czegoś na co nie miałeś pozwolenia; czyli przemycenie czegoś.

DW: Czy każdy jest tam świadom tego, że umrze jeśli ...

ES: Tak, każdy wie, że jest to bardzo duże ryzyko dla życia twojego i twojej rodziny. Jeśli jesteś NAPRAWDĘ dobry w tym co robisz i ciągle cię tam potrzebują to po prostu zabezpieczą się odbierając ci dziecko.

DW: Och, ła!

ES: Ja nie miałem dzieci i dlatego też zabrano mi psy. Dochodzisz wtedy do momentu w którym zachcesz to naprawdę zrobić i będziesz lojalny względem pracy. Wtedy zajdziesz naprawdę daleko.

DW: Rozumiem. Porozmawiajmy trochę o programach jakie odbywają się w tych bazach? W szczególności omówmy te, które wspomniałeś w poprzednich odcinkach czyli eksperymenty genetyczne, w które osobiście byłeś zaangażowany i była to twoja specjalizacja. Czy mógłbyś nam coś o nich opowiedzieć teraz w obecności Corey? Po prostu przekaz nam ogólne informacje odnośnie tego jakiego typu eksperymentów genetycznych jesteś świadom, które były prowadzone w podziemnych bazach?

ES: Jasne. Niektóre z tych programów o których wiem polegały na wytwarzaniu hybryd ludzi wraz z innymi gatunkami biologicznymi. Mogły to być zwierzęta, ssaki, owady, rośliny i inne tego typu rzeczy. Obserwowano tam w jakim kierunku zmierza świadomość krzyżówki dwóch różnych materiałów genetycznych. Odniesiono tam bardzo duży sukces. Wykonywano tego typu prace za granicą od bardzo długiego czasu. U nas w USA zaczęliśmy dość późno, ale obecnie jesteśmy liderami w tej dziedzinie. Chcę tutaj powiedzieć, że nie USA jest liderem, ale laboratoria, które się tutaj znajdują gdyż są one nowsze niż gdzie indziej.

CG: No cóż, tak naprawdę to badania te prowadzone były jeszcze dłużej przez nas ale nie odbywały się na amerykańskim terytorium. Np. istnieją dokumenty opisujące bazy badawcze Nuklearne/Biologiczne/Chemiczne zlokalizowane w Meksyku ale będące własnością USA. Jest tam strefa, która nazywa się Strefą Ciszy. Okazuje się, że jest ona tak naprawdę bazą NBC i prowadzi się tam eksperymenty genetyczne. Przez jakiś czas działała ona w całkowitej ciszy znacznie dłużej niż pracowało się nad tymi projektami na terytorium USA.

ES: Dokładnie tak. Mogę to potwierdzić w 100%.

Na chwilę obecną eksperymenty, które są tam prowadzone obejmują również klonowanie różnych gatunków w tym ludzi i robienie z nich Programowalnych Form Biologicznych. Mogą to być dowolne gatunki biologiczne jakie tylko są w stanie tam wyhodować i które zostały zaszczerpione świadomością lub innymi obwodami elektrycznymi na poziomie nano wraz z kompletną kontrolą umysłu.

CG: Używają ich także jako awatarów. Mogą przepchnąć świadomość żołnierza w awatara używając przy tym pola elektromagnetycznego. Jednak awatar ten musi być genetycznie kompatybilny z częstotliwością genetyki danego ciała, jeśli myślą o jego użyciu.

ES: Tak. Podobnie jak sprawa się miała w filmie "Awatar" gdzie można było zobaczyć ten sam proces. Jest to bardzo realistyczne odzwierciedlenie pewnych rzeczy, którymi zajmują się te eksperymenty.

CG: Tak się dzieje od jakiegoś już czasu.

ES: Można dokonać wielu takich przeskoków z jednego ciała do innego. Jest to bardzo zaawansowana technologia, która działa w bardzo tajnych laboratoriach. Znam tylko dwa takie wyspecjalizowane laboratoria, które posiadają tę technologię ale oczywiście może być ich więcej.

CG: Tak. Co ciekawe to statek badawczy na którym służyłem posiadał taką technologię i transferował naukowców oraz asystentów w różne ciała-awatary, które były na innych statkach kosmicznych lub nawet w innych układach gwiazdnych.

ES: Dokładnie tak. Jest to całkowita prawda. Tak bardzo się cieszę, że o tym wspomniałeś. Ja osobiście prawdopodobnie nigdy nie rozpocząłbym tego tematu. Widziałem osobiście jak transferowali ludzi w ciała, które znajdowały się w Australii czy Nowej Zelandii.

CG: Zgadza się.

ES: To o czym tutaj rozmawiamy jest zwiariowaną technologią Bluetooth, która umożliwia pobieranie czyjejś świadomości i wystrzelenie jej na inną część Ziemi, by następnie wtłoczyć ją do innego ciała.

DW: Jeśli ciało ulega uszkodzeniu to czy czujesz przy tym jakiś ból w swoim oryginalnym ciele?

CG: Tak.

ES: Definitywnie tak.

CG: Wysyłają daną świadomość przez Portale Sieci Kosmicznych, które również są używane do podróżowania.

DW: Czy jesteś wtedy świadom swojego fizycznego ciała?

ES: Tak.

DW: Czyli jest to coś jak bilokacja?

ES: Nie różni się to niczym innym od tego jakbyś był w moim fizycznym ciele. Wtedy wiedziałbyś o mnie wszystko jeśli chodzi o moją fizjologię. Gdybym ja był w twoim ciele to również wiedziałbym o tobie wszystko.

DW: Nie o to mi chodzi. Chcę się tutaj zapytać: jeśli twoje ciało znajduje się na krześle a ty jesteś gdzieś w jakimś awatarze ...

CG: Nie jest to zjawisko bilokacji ...

DW: ... czy jesteś świadom wtedy krzesła na którym siedzisz?

ES: Nie, nie jest to bilokacja. Jest to całkowita transformacja świadomości, która idzie z jednego do całkiem innego ciała. W tym momencie ciało pierwotne znajduje się w stanie "pasywnym" i po prostu sobie siedzi na krześle. Może ono być wprowadzone w stan letargu, byłem świadkiem czegoś takiego.

Ludzi poddających się temu procesowi nazywamy "skoczkami" i wielokrotnie widziałem, że po prostu pozbywali się danego ciała i przechodzili do dalszych czynności. Tak przy okazji sprawia to bardzo dużo bałaganu.

CG: Tak, zgadza się. Jest jeden portal, który działa w ten sposób i nazywa się "Ksero" gdzie ludzie wchodzi i ich dokładna kopia wysyłana jest do całkiem innej lokalizacji. Jest ono po prostu skopiuwane.

ES: Och, bilokacja.

CG: To oryginalne jest w tym procesie niszczone..

ES: Zgadza się.

CG: Odbywa się to w taki sposób: po potrzymaniu sygnału, że nowe ciało dotarło bezpiecznie do pożądanej lokalizacji oryginalne ciało po prostu wyparuje w pomieszczeniu "Ksero".

ES: Zgadza się. Łał! To coś wielkiego. Wiem, że z perspektywy ciała astralnego, duchowości i świadomości nie jesteś wcale odseparowany od swojego starego ciała i ciągle jeszcze masz w sobie te stare wibracje. Jakaś część ciebie ciągle znajduje się w tym ciele.

CG: Również podczas tworzenia kopii danego ciała wchodzi w grę czynnik degradacji. Za każdym razem gdy tworzysz nową kopię coś tracisz.

ES: Dokładnie tak. Jest to ten sam proces, który towarzyszy kopiowaniu wzrastaniu i regeneracji żywych tkanek. Gdy robisz coś w próbówce to zawsze tracisz pewną część integralnej całości.

DW: Czasami myślę Emery, że odniesienia do pop kultury istniejące np. w popularnych filmach mogą stać się niemalże jak wpajaniem systemu wierzeń. Bardzo trudno je ułożyć w całość. Pamiętam, że film "Matriks" nie pasował mi do końca. Pamiętam, że starano się tam wytworzyć pewne niebezpieczeństwo gdy Neo zapytał: "Czy jak umierasz w Matriksie to umierasz również i tutaj?". Wtedy Morfeusz powiedział: "Ciało nie może żyć bez umysłu".

Zacząłem wtedy myśleć: "Chwileczkę. Gdy umierasz w Matriksie to umiera twoja forma elektroniczna. Twoje ciało ciągle siedzi na tamtym krześle ..."

CG: No cóż, łączy się to ściśle z tym, że to co umysł uzna za prawdę to ciało wykona fizycznie.

ES: Zgadza się.

CG: Gdy umysł uwierzy, że umarł to ciało również przechodzi przez ten sam proces.

DW: Naprawdę?

CG: Tak.

ES: Zgadza się. Musisz mieć naprawdę bardzo mocny umysł, by brać udział w tego typu projektach. Ludzie ci są na specjalnej diecie i podaje im się neurologiczne wzmacniacze i muszą być bardzo sprawni fizycznie, by przechodzić przez takie procesy. Istnieje bardzo wiele czynników, które sprawiają, że stajesz się takim człowiekiem ale umysł, zupełnie tak jak powiedziałeś, urzeczywistnia to. Przypomina to bardziej system wierzeń i zależności, które masz wewnątrz swoich astralnego i świetlnego zupełnie tak jak o tym wspomniałeś. Wszystko to opiera się na solidnym połączeniu pomiędzy nimi o raz na możliwości określenia tego co jest rzeczywiste a co nie. Są ludzie, którzy nie wracają do swojego oryginalnego ciała gdyż zostają tam uwięzieni. Tego typu programowanie i stany umysłu mogą się nie udać i ludzie mogą oddalić się od tego połączenia i zapomnieć skąd naprawdę pochodzą i rozpocząć nowe życie gdzieś tam daleko.

CG: Wszystko to sprawia, że zastanawiasz się czy coś takiego nie dzieje się przypadkiem podczas kolejnych reinkarnacji.

ES: Tak się dzieje.

DW: Wygląda to zupełnie tak jakby robiąc to przejęto system reinkarnacyjny.

ES: Dokładnie tak.

DW: Dobrze. Porozmawiajmy jeszcze trochę na temat klonowania. Jedną z rzeczy, która od razu przychodzi mi do głowy jest: jeśli w laboratoriach podziemnych potrzebni są pracownicy i powiedziałeś, że prowadzony jest tam program klonowania żywych organizmów to jak wiele z pracujących tam i żyjących w tych podziemnych miastach ludzi jest klonami?

ES: Taniej wychodzi zatrudnić ludzi z powierzchni Ziemi.

DW: Och, to jest tańsze?

CG: Klonowane organizmy są dobre do pewnych rzeczy, ale tutaj potrzebujesz doświadczenia. Chodzi tutaj o sytuację taką, w której klon nie wykonywał jakiejś czynności w swoim życiu tysiąc razy. Nie przechodził on przez bolesne sytuacje, z których my czerpiemy doświadczenia.

Również wielokrotnie widziałem, o czym mówiłem ci kiedyś, że gdy przyprawdzono mnie do placówki na Marsie w celu dostarczenia pewnych urządzeń zamiennych to widziałem ludzi, którzy tam żyli i wyglądali jak niewolnicy. W ich oczach nie było ciepła ani życia, byli po prostu automatyczni. Przyszli, odebrali dostarczony przez nas sprzęt i poszli sobie równym, zsynchronizowanym krokiem.

Tego typu klony są robione i używane w wielu różnych programach, jednakże ich możliwości są ograniczone.

W takich programach potrzebujesz ludzi z doświadczeniem a już szczególnie naukowców. Nie chcesz sklonowanego naukowca. Potrzebujesz kogoś kto przeszedł przez system

edukacji, podejmował testy, oblewał je a następnie poprawiał i odnosił sukces. To tego typu doświadczenia sprawiły, że są tym kim są.

DW: Czy jest to coś co tam widziałeś?

ES: Definitywnie tak. Klony przechodzą przez program progresywnego wzbogacania edukacyjnego. Program ten ma za zadanie uczenie ich. Można je zaprogramować do pewnego stopnia, jednakże muszą też przechodzić przez swoje regularne kaprysy, muszą się socjalizować z innymi.

CG: Można je zaprogramować w głowach, by wiązały sobie sznurówki ale pozostaje to w oddzieleniu zanim ich mięśnie nie zapamiętają jak wykonywać tę czynność raz za razem.

ES: Zgadza się. Zanim więc wypuścisz takiego klona na powierzchnię to chcę tutaj powiedzieć, że musisz się o nim wiele dowiedzieć. Przechodzi on przez bardzo poważny trening zanim wszystko to nastąpi.

Jednak zgadzam się z tym co powiedział Core. Widziałem ich ... wyglądają bardziej jak Programowalne Formy Biologiczne ze względu na ich oczy.

CG: Tak, zgadza się. Chcę tutaj dodać, że wiele Programowalnych Form Biologicznych jest klonami.

ES: Zgadza się.

CG: Jest to po prostu poziom, na którym są programowane.

ES: Gdy mówię programowalne formy biologiczne, to z definicji mam na myśli coś, co zostało wyhodowane po części organicznie po części cybernetycznie.

CG: Zgadza się, rozumiem teraz.

ES: Widzę, że definitywnie masz inną definicję. Jednak gdy mówię PFB to właśnie to mam na myśli. Wtedy mamy do czynienia z klonem, który może być zaprogramowany dokładnie w taki sposób jak to przedstawiłeś. Mogą one robić wszystkie te różne rzeczy, jednak są one całkowicie organiczne. Jest jeden wyjątek, gdy wyposażone są w kabelki i obwody albo nanoidy w swoich ciałach, które są zrobione z metalu lub innych rzeczy.

CG: Tak, widziałem dziwne rzeczy, którymi się ich szpikuje. Wyglądało to jak światłowody z dwoma różnymi częściami, które umieszczano się w ich głowach podczas procedury chirurgicznej.

ES: Jasne. To ciekawe. Widziałem podobne urządzenia i mówiąc to mam na myśli coś co zostało wtopione w ciało jak np. kilka giętkich przewodów i okablowanie. Nie myśl tutaj o tanich kablach i giętkich rurkach. Chcę tutaj powiedzieć, że są to przewody bioluminescencyjne, które z pewnością spełniają jakąś szczególną funkcję.

CG: Ostatnio pojawił się artykuł, który mówi o całym personelu militarnym oraz naukowych, który nosił na sobie gadżeciki taki jak zegarki, które monitorowały ich zdrowie.

ES: Ach, tak, jasne.

CG: Mieli tam GPS, który ich lokalizował i wyglądało na to, że nikt nie wyłączył nawigacji satelitarnej gdy pracowali w Programach Tajnego Dostępu. Ostatnio ukazała się mapa, która ukazywała wszystkie sygnały odebrane z ich urzędzeń, które zdradziły lokalizację tych tajnych baz.

Jednym z obszarów był Lodowiec Szelfowy Rossa na Antarktyce i jest to zaraz obok miejsca gdzie mnie kiedyś dostarczono gdzie widziałem system baz podziemnych pod czapą lodową.

Czy słyszałeś może o miejscach posiadających tajne bazy podziemne np. takie jak Antarktyka?

ES: Och! Antarktyka z pewnością posiada bazę i są tam przetrzymywane rozbite statki kosmiczne. Odkryto tam również jakąś starożytną cywilizację.

Na razie dorabiają tam jakąś historyjkę, którą mają nam niedługo zaaplikować, tzn. w ciągu kilku kolejnych lat.

Najpierw jednak muszą wszystko to ustawić a następnie muszą przejść przez wszystko co się znajduje w tej bazie, przeszukać cały sprzęt i statki kosmiczne. Kolejno będą musieli przeczesać wszystkie budowle starożytnych ruin, by sklecić coś ze sobą tak, byśmy my w to uwierzyli.

CG: No cóż, to się już zaczęło.

ES: Tak, zgadza się!

CG: Jeśli pamiętasz, to całkiem niedawno, jakieś kilka miesięcy temu pewien uniwersytet opublikował artykuł twierdząc, że: " Pod lodami Antarktyki istnieją geotermalne obszary w których istnieje życie".

Jest tam flora i fauna, która charakteryzuje się różnorodnością genetyczną.

ES: Zgadza się.

CG: Widzimy więc, że daje się nam okrucy informacji to tu to tam. Uważam, że musimy bacznie obserwować co się dzieje na Antarktydzie.

ES: Jest to najgorętszy temat o jakim ludzie teraz rozmawiają.

Mogę cię tutaj również wesprzeć w tym co mówisz gdyż podczas używania radarów rozpraszania wstecznego, w programie w który byłem osobiście zaangażowany, mogliśmy zobaczyć ogromne sferyczne otwory w skorupie Ziemskiej a nawet pod samym płaszczem ziemskim gdzie wytworzyła się specyficzna atmosfera, ciśnienie, życie i tego typu rzeczy.

Wracając jednak do Antarktyki to najlepszą rzeczą odnośnie tego kontynentu jest to co powiedziałem wcześniej Davidowi. Każdy dopytuje się: "Kiedy to nastąpi? Kiedy odkryjemy to wszystko?". Wiecie, mamy tutaj do czynienia z Gają. Nasza Ziemia powoli wytapia cały lód i już za rok czy dwa nikt nie będzie musiał ujawniać tych informacji gdyż wystarczy, że przeleci tamtędy samolot i wskaże nam drogę ...

CG: Sami pomagamy temu procesowi gdyż wykopalisk dokonuje się tam przy użyciu pary wodnej.

Powiedziano mi, że używa się tam pary wodnej o wysokim ciśnieniu i upuszcza się ogromne wory z wodą a następnie strzela się w nie wiązką mikrofal, by oczyszczać ogromne połacie zmarzliny. Powoduje to znaczne topienie się lodu z którego woda dostaje się pod skorupę lodową i w dalszym stopniu nawilża ją powodując pęknięcia co przyspiesza jeszcze ten proces w porównaniu do tego co miało miejsce poprzednio.

ES: Zgadza się.

CG: Wiele z tego co tam ma miejsce są to naturalne procesy geotermiczne gdyż baza, którą widziałem miała gigantyczną wieżę, która była geotermicznym generatorem ciepła.

DW: Dobrze. Są to bardzo fascynujące rzeczy ale jest to cały czas jaki możemy poświęcić na ten odcinek programu "Kosmiczne Ujawnienie" wraz z Emery Smithem i Corey Goode oraz mną, czyli waszym gospodarzem Davidem Wilcockiem. Dziękuję za uwagę.

Artyści Grafiki Kosmicznej:

Arthur Herring  
Daniel Gish  
Vashta Nerada  
Rene Armenta  
Charles Pemberton  
Steve Cefalo  
Stellan Tonring

***Prowadzący Program Kosmiczne Ujawnienie:***

***David Wilcock*** - pisarz, profesjonalny wykładowca, reżyser i badacz starożytnych cywilizacji, naukowiec do spraw świadomości i nowych paradygmatów obejmujących materię i energię.

***Corey Goode*** - jest informatorem (z ang. whistleblower), który w serii rozmów przeprowadzanych z Davidem Wilcockiem w programie *Cosmic Disclosure* w Gaia TV ujawnia dotychczas nie znane opinii publicznej wydarzenia dotyczące działalności ludzi oraz istot pozaziemskich w naszym Układzie Słonecznym.